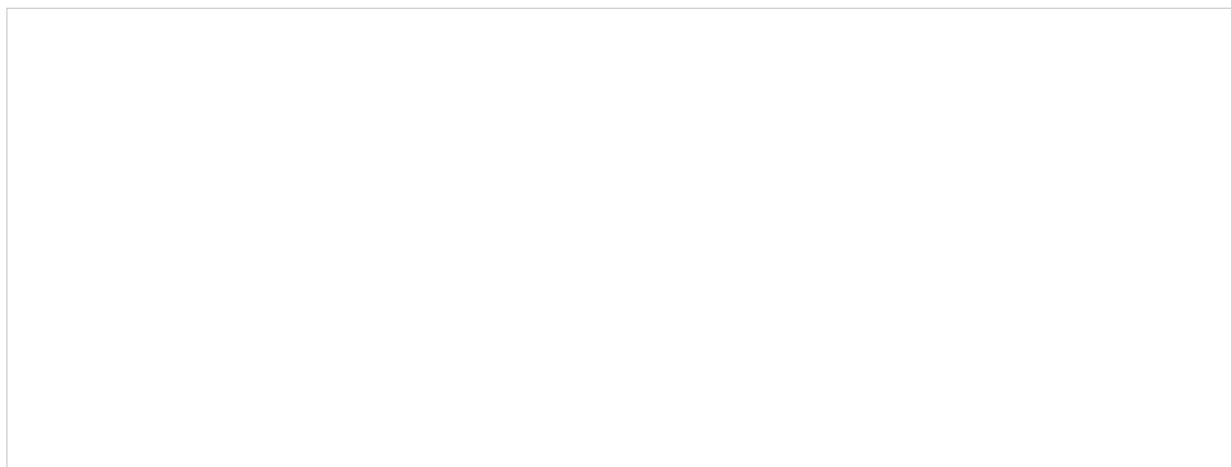


Wakacje w Krainie Kangurów

Data publikacji: 17.09.2012 12:00

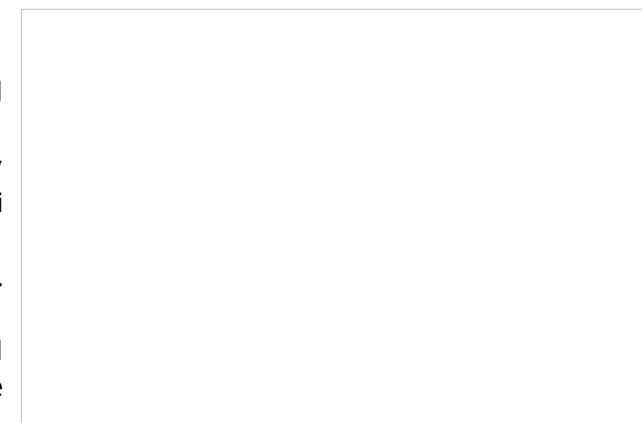
Australia to błękitna woda, niebiańskie plaże i rafa koralowa. To Uluru, las deszczowy, miasteczko zbudowane pod ziemią, piękne parki narodowe, światowej sławy metropolie, urokliwa Tasmania i osobliwa Wyspa Kangura. To słońce, spokój i sympatyczni ludzie.

Pierwsze co rzuca się w oczy po przyjeździe do Krainy Kangurów to odległości. Praktycznie wszędzie jest daleko. Miejscowi liczą tutaj drogę nie w kilometrach, a w godzinach. Najprościej wynająć samochód i nim przejechać tą największą wyspę świata będącą jednocześnie kontynentem i państwem.



Droga sama w sobie może stać się podróżą pełną przygód. Australia, jeden z najbezpieczniejszych krajów świata, jest miejscem przyjaznym młodym podróżnikom czy rodzicom podróżującym z dziećmi. To także znakomity cel dla miłośników świata przyrody i osób, które poszukują zadziwiających miejsc i rzeczy.

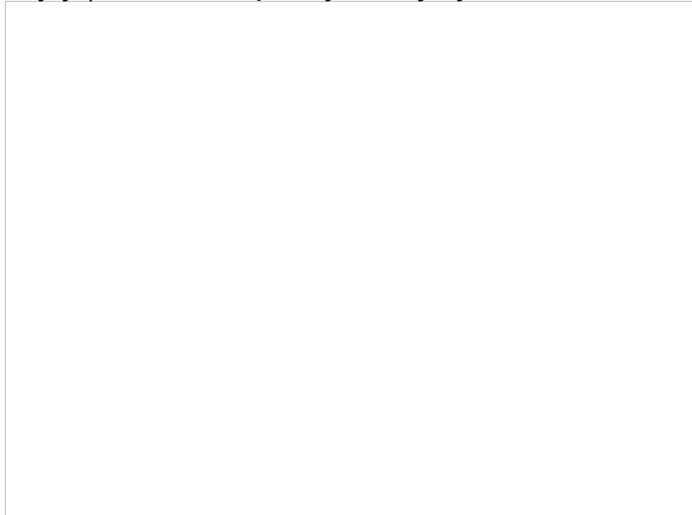
Przemierzając Czerwony Łąd pokonamy sawanny, lasy równikowe i eukaliptusowe oraz pustynie. Zobaczymy miasteczko pod ziemią o nazwie Coober Pedy, pastelowo-różowe jezioro Hillier, wydmy na pustyni czy las tropikalny rosnący na piasku, na wyspie Fraser.



Najbardziej znani mieszkańcy lasów eukaliptusowych, czyli torbacze koala większość życia spędzają na drzewie. Na ziemię schodzą tylko po to, by przejść na kolejne drzewo.

Wyruszając z północy mijamy największą rafę koralową na świecie rozciągającą się na odcinku ok. 2 tys. km wzdłuż wybrzeża Queensland. Ten wielki żywy organizm widoczny z kosmosu trzeba zobaczyć na własne oczy. To okazja do nurkowania, żeglowania, pływania i leniuchowania na plaży oraz do delektowania się bajkowymi wyspami koralowymi, które mienią się w kolorach tęczy.

Kolejny punkt obowiązkowy naszej wycieczki to outback. Zajmuje kilka tysięcy kilometrów, a jego tereny nie są



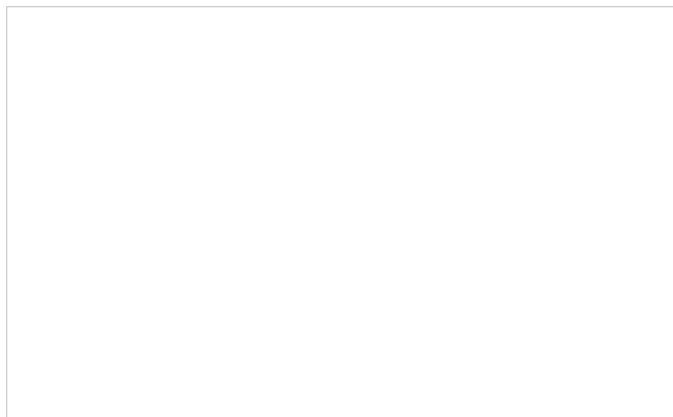
Uluru nazywana też Ayers Rock budzi szacunek, a czasami strach. Miejscowi często nazywają skałę "czerwonym sercem Australii"

gościnne dla człowieka. W środkowej części tego regionu letnie temperatury sięgają 50 stopni C. Znanymi miastami rejonu są Alice Springs, Cooper Pedy i Darwin. Udajmy się do pierwszego z nich, i tym samym powędrujemy do tzw. Red Centre. Po zaopatrzeniu się w zapas wody, jedzenia i paliwa należy przebyć drogę o długości ok. 350 km. Dookoła nas czerwona ziemia, błękitne niebo, złociste promienie słońca. Tutaj znajduje się miejsce, którego pominięcie byłoby wielkim grzechem. Mowa o Uluru, znanym także jako Ayers Rock.

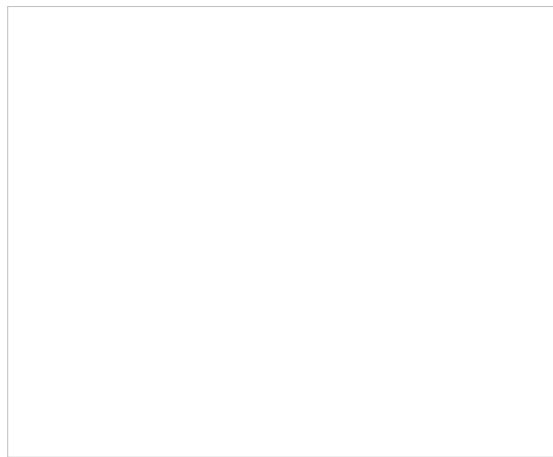
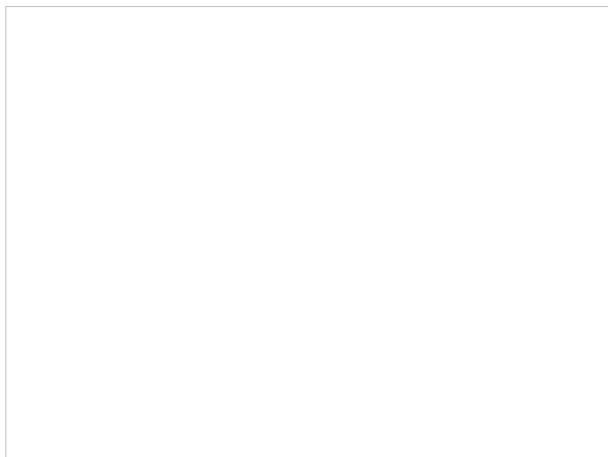
Trzeba stanąć na wprost tej świętej dla aborygenów skały, stojącej tu od stu milionów lat, aby pojąć jego piękno i wielkość oraz poczuć do niego wielki szacunek. Czerwone serce Australii, bo tak często nazywają miejscowi Uluru, najlepiej podziwiać o poranku lub wieczorem, kiedy można być świadkiem jednego z magicznych i wyreżyserowanych przez naturę spektakli. Pod wpływem promieni słonecznych Ayers Rock zmienia swoją barwę. Najpierw jest czerwony, po chwili pomarańczowy, aby przejść w różowy i zakończyć widowisko kolorem szarym. Tego na pewno nikt nie zapomni.

Outback trzyma nas jeszcze przy sobie. Wśród jego osobliwych miejsc należy nanieść na mapę podróży także Kings Canyon, parki narodowe: Kakadu, Litchfield i Nitmiluk /Katherine Gorge oraz Kimberley. Jedną z najważniejszych atrakcji w Australii jest wymieniony park Kakadu. Po pierwsze trzeba tam pojechać, aby zobaczyć w naturalnym środowisku krokodyla wijącego się w wodzie i czyhającego na swoją ofiarę. To przeżycie, którego na pewno nikt nie zapomni do końca życia.

Po drugie to miejsce, w którym można zapoznać się z historią aborygenów, dosłownie wymalowaną na płytach skalnych. Po trzecie to wodospady na czele z Twin Falls, las deszczowy i czarne papugi z czerwonymi ogonami. W Kimberley oprócz malowniczych wąwozów nasz wzrok utkwi na dłuższą chwilę na słynnych Bungle w parku narodowym Purnululu. Jest to niesamowity i osobliwy łańcuch skał w kształcie wypukłych stożków w pomarańczowo-czarne pasy. Potrzeba orzeźwienia i relaksu niech zawiedzie nas na piękne plaże Cable Beach położone nad Oceanem Indyjskim.

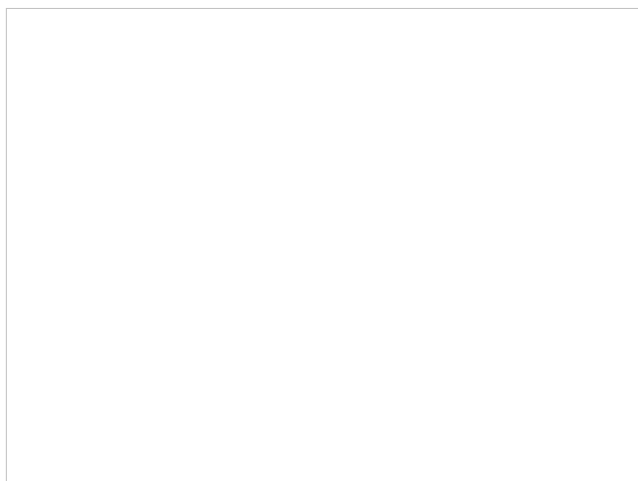


Australia to przede wszystkim zapierające dech w piersiach widoki. Tamtejszy krajobraz dla mieszkańców Europy jest czymś zupełnie nowym.



Wielka Rafa Koralowa położona u wybrzeży Australii jest największą na Ziemi strukturą tego typu. Widać ją nawet z kosmosu

Po zakończeniu odkrywania najslawniejszych miejsc outbacku smakosze win powinni udać się na południe do Doliny Barossa, niedaleko uroczego miasta Adelajdy. Stamtąd koniecznie trzeba pojechać do jednego z symboli Australii, mianowicie do Sydney. Tutaj nie można ominąć wspaniałego budynku Opera House.



Odwiedzając Australię nie można nie zawitać do Opera house w Sydney

Świetnym punktem obserwacyjnym na miasto jest przystań Circular Quay, z której rozciąga się przepiękny widok na zatoczkę, operę i most Harbour Bridge. Zarówno rodziny z dziećmi, jak i osoby, które lubią odwiedzać światowe ogrody zoologiczne powinny pomyśleć o wycieczce do wspaniałego Targona Zoo. Udając się w dalszą podróż warto poznać miasto uznane za jedno z najlepszych do życia na świecie – Melbourne. Metropolia doskonale łączy nowoczesność z przeszłością, a do tego słynie z wielu uroczych parków. Na miejscu choć na chwilę wypada udać się do największego muzeum na półkuli południowej i tam lepiej poznać historię Australii. Na południe od miasta znajduje się słynna trasa Great Ocean Road. Miejsce niezwykle różnorodne, z przepiękną scenerią. Każdy znajdzie tu coś dla siebie: są plaże dla surferów, punkty do obserwacji wielorybów, zabytkowe porty oraz pasma górskie i lasy deszczowe, a także sławne Skały Dwunastu Apostołów.

Pobyt na Czerwonym Łądzie najlepiej zakończyć podróżą na Tasmanię. Kojarzona na całym świecie z dawnymi więzieniami i diabłem tasmańskim - jest maleńkim rajem na ziemi. To miejsce przede wszystkim dla tych, którzy chcą podziwiać dziewiczą przyrodę. Warto pomyśleć nad pokonaniem tzw. Overland Tracks, jednej z najpiękniejszych tras trekkingowych na świecie. Czeka tam na nas wspaniałe krajobrazy, dzika przyroda, bajeczne łąki alpejskie, malownicze doliny, starożytny las deszczowy i zapierające dech w piersiach wodospady, których widok pozostanie z nami do końca życia.

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

